# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, sobota 6 kwietnia 1929 r. | Nr. 79




## SPRAWY POLSKIE.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Vossische Ztg* 5.IV w koresp. z Warszawy pisze, że ustąpienie premjera Bartla od wczorajszego dnia jest pewne. Padł on ofiarą swojego własnego niezdecydowania w obliczu dwóch sił: parlamentarnej demokracji i wojskowej dyktatury. Marsz. Piłsudski powierzył mu po wypadkach majowych stanowisko wicepremjera w celu zadokumentowania, że pozostawia konstytucyjną parlamentarną formę rządów. Ostatnie wypadki w parlamentarnem życiu polskiem oraz niezadowolenie kół wojskowych i konserwatywnych z premjera a to z powodu jego kompromisowości w stosunku do Sejmu wytworzyły bardzo trudne położenie. Ponadto domagał się on od Prezydenta Rzpltej rozszerzenia pełnomocnictw celem poprawienia stosunków z Sejmem, ale i to nie przydałoby się na nic wobec tego, że utracił on poparcie w obu obozach. Prawdopodobnie prem. Bartel usunie się na pewien czas z życia politycznego i obejmie jedno z kierowniczych stanowisk w życiu gospodarczem.

*Prasa litewska* z 2 — 3.IV komentuje głosy prasy polskiej („Gazety Warszawskiej", „Robotnika", „Kurjera Wileńskiego" i t. d.) o wewnętrznej sytuacji w Polsce pod następującemi nagłówkami: „Polacy sami nie rozumieją, co się u nich dzieje. Piłsudczycy przeciwko Piłsudskiemu".

*Germania* 4.IV pisze z powodu zajścia w Baranowiczach, że postępek sowieckiego urzędnika Afanasiewicza wywołał w kołach politycznych warszawskich wielkie wrażenie i może przyjąć rozmiary wielkiej afery polsko-rosyjskiej. Dzisiaj nie można jeszcze stwierdzić — zdaniem dziennika — czy doniesienia prasy polskiej nie przedstawiają zajścia zbyt jednostronnie, gdyż prasa różnie je opisuje.

*Berl. Börsen-Courier* 4.IV podając opis zajścia w Baranowiczach, według źródeł polskich, zaznacza, że mniej przejrzyste są doniesienia sowieckie, z których jedne czynią z Afanasiewicza małego urzędniczka, a drugie mówią, iż polska policja chciała mu odebrać ważne papiery polityczne. Obie te wersje kłócą się z sobą, gdyż albo Afanasiewicz nie miał żadnych papierów politycznych, albo też nie był tym, za kogo się podawał.

Pozostawiając jednak to wszystko na uboczu, możnaby zajście uważać za spowodowane przez brutalność gorliwej i zbyt nieufnej policji. Nieufność jednak, z jaką można się spotkać w pasie pogranicznym, raczej powinna byłaby mieć za skutek ostrożność Afanasiewicza, i nie wystawiania się prezeń na ryzyko, jeśli nie posiadał papierów w porządku a w każdym razie nie powinien był strzelać, jak to uczynił.

*Der Abend* 4.IV pisze, że takie, czy inne doniesienia o zajściu w Baranowiczach nie mogą osłabić przypuszczenia, że Afanasiewicz dopuścił się strzelaniny w przystępie napadu manji prześladowczej. Należy przypomnieć, że poseł Wojkow został zamordowany w Warszawie, oraz że dokonano tamże zamachu na Lizarewa, w dodatku dwaj polityczni więźniowie przeznaczeni do wymiany zostali tuż przed stacją graniczną zastrzeleni. Do tego wszystkiego dołącza się stałe naprężenie między Polską a Rosją, w którem nic nie zmieni nawet świeżo podpisany pakt, potępiający wojnę. W takich warunkach mógł więc nie panować nad sobą człowiek chorobliwie wrażliwy, który zapewne mógł mieć także szczególny powód do obaw przed zemstą ze strony Polaków, lub rosyjskich emigrantów; zwłaszcza, iż aresztowano go za to, iż chciał odwiedzić krewnych.

### POLSKA A NIEMCY.

*Norddeutsche Presse* 25.III w artykule zatytułowanym „Verstärkte Polonisierung im Kreise Flatow" w związku z projektowanem otwarciem szkół polskich w powiecie złotowskim wyraża pewnego rodzaju groźbę pod adresem tych rodziców, którzy zdecydują się wysyłać swoje dzieci do szkoły polskiej. Cytowany dziennik m. in. pisze co następuje:

„„Skoro tylko nadejdą wezwania do uiszczania opłat szkolnych, to nastąpi otrzeźwienie u tych polskich i niemiecko-katolickich rodziców, którzy swoimi podpisami przyczynili się do otwarcia polskich szkół. Niezależnie od powyższego będą oni narażeni na dalsze niedogodoności. Z całą pewnością można przypuścić, że nauka w polskich szkołach będzie stała na niższym poziomie niż w szkołach niemieckich, co może pociągnąć szkodliwe następstwa dla polskiej młodzieży".

*General-Anzeiger* 20.III (Szczecin) umieścił artykuł zatytułowany: „Die Korridorbrücke", w którym po powtórnem przedstawieniu historji sprawy mostu w Opaleniu pisze co następuje: „Zburzono więcej aniżeli most między Rzeszą a Prusami Wschodniemi. Niemcy protestują i pertraktują, co stanowi dla nich wyłączny środek kulturalnego porozumienia się, a tymczasem Polak śmieje się w kułak. Zachodzi potrzeba, by wobec zapewnień pokojowych p. Zaleskiego, zwracać stale uwagę na to charakterystyczne stanowisko Polski. Jednakże mimo grożącej polskiej pięści, nie zostaną zerwane więzy kutluralne między Rzeszą a Prusami Wschodniemi, tak długo, dopóki nie ziści się wiara w powtórne sprawiedliwe wytyczenie granic na Wschodzie. Jeżeli celowo burzy się materjalne mosty, które łączą dwie rozdzielone niemieckie ziemie, to nie pozostaje nam nic innego, jak budować idealne pomosty ponad korytarzem przy pomocy wszelkich środków, stojących nam do dyspozycji".

*De Telegraf* 16.III w koresp. z Genewy p .t. „Sporne terytorjum graniczne. Górny Śląsk. Ciągła walka o prawa mniejszości" twierdzi, że pisać o G. Śląsku znaczy wsunąć rękę w gniazdo os, lecz sprawozdanie z sesji Rady nie byłoby kompletne bez tego. Autor stwierdza, że traktat wersalski jest kamieniem węgielnym nowoczesnej Europy, czy się chce tego, czy nie chc.e Dając krótki zarys historyczny sprawy górnośląskiej, autor mówi o plebiscycie, wskazuje na to, że ludność rolna zawsze pozostawała polską i nazwy miejscowości są polskiego pochodzenia. Wielu Niemców znalazło pracę w miastach, rozwinął się przemysł niemiecki, kultura i charakter kraju stał się niemiecki. Artykuł omawia rezultaty plebiscytu, zaznaczając, że dowóidł on, iż ludność wiejska, pomimo długiego obcego panowania, pozostała polską i pragnęła współżyć z Polską. Przy dokonaniu podziału nie można było uniknąć pozostawienia wysp niemieckich po stronie polskiej i polskich po niemieckiej. Oba te kraje się zgodziły na podział, Niemcy jednak dopiero po ostrym proteście. Artykuł dalej mówi o Konwencji Genewskiej i t. d. i zaznacza, że referent w Radzie ostatnio wskazywał, że pożądane byłoby, by nie zwracano się do Rady z każdą drobną sprawą. Autor spotkał w tym tygodniu Calondera, który mu oświadczył podczas rozmowy: „Długo jeszcze potrwa, zanim się uspokoi na G. Śląsku. Namiętności narodowe będą jeszcze długo podniecone. Lecz mam nadzieję, iż przy takcie wszystko się ułoży dobrze. A przytem, jeżeli się sprawę rozpatrzy z punktu widzenia historyczno-filozoficznego, to cóż znaczy osiem lat?" Autor pisze dalej od siebie: „Wiemy w Holandji czem jest propaganda niemiecka. Żaden kraj na świecie nie organizuje lepiej swej propagandy niż Niemcy i nie prowadzi jej tak systematycznie". Autor wspomina o mapie „Oesterreichsch - Deutscher Volksbund" i powiada: „Nikt nie może potępiać Niemiec, że prowadzą propagandę dla „Deutschum", lecz nie należy się również dziwić, że podobne publikacje (które są rozpowszechniane przedewszystkiem w dawniejszych niemieckich terytorjach, które obecnie są polskie) drażnią i wzmacniają u Polaków przekonanie, że Niemcy czekają jedynie na okazję, ażeby te terytorja ponownie zająć. Każdy, kto zna Niemców, wie jak mówią oni o Polsce, jako o „Saisonstaat". Bezprawie uczynione w stosunku do Polski zostało naprawione; gdy Niemcy to wreszcie zrozumieją, wyjdzie to na dobre pokojowi, a wtedy i na Górnym Śląsku położenie stanie się mniej zaostrzone".

# ZAGADNIENIA OGÓLNE.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Lietuvos Aidas* 2.IV zamieszcza entuzjastyczny artykuł p. n. „Zwycięstwo faszyzmu". Wskazując na sukcesy faszyzmu we Włoszech, dziennik nawiązuje do obecnych stosunków w Litwie i pisze m. in.: „Naród litewski we wszystkich bardziej uświadomionych warstwach już dawniej okazywał wiele sympatji dla faszystowskiego ustroju państwa włoskiego. Mimo, iż faszyzmu w prawdziwem słowa tego znaczeniu tymczasem jeszcze nie posiadamy, aczkolwiek warunki naszego życia są niewątpliwie odmienne, niż we Włoszech, jednakże zarówno nasi kierownicy państwa, jakoteż szersze warstwy bardziej uświadomionego społeczeństwa zaczynają coraz bardziej spoglądać w stronę Włoch, biorąc stamtąd przykład dla rządów w swym kraju". Dziennik wyraża uznanie dla powyższych tendencyj rządu litewskiego, podkreślając, że idea państwa faszystowskiego znajduje w Litwie sporo zwolenników. Wg. dziennika, zwolenników tych można znaleźć w różnych warstwach ludności, nie wyłączając biedniejszych. „Robotnicy litewscy zaczynają odczuwać, iż mocniejszy ustrój państwowy, bardziej trwała władza może stworzyć dla rozwoju kraju i ich osobistego dobrobytu jaśniejsze perspektywy".

*Rytas* 2.IV podnosi zasługi demokracji litewskiej w dziele odbudowy państwa litewskiego, przyczem podkreśla, że demokratyczne formy rządów nie tylko nie zbankrutowały, jak to zwykli sądzić narodowcy, usiłujący naśladować Mussoliniego, a wprost przeciwnie są jedyną formą rządów, mogącą zapewnić państwu litewskiemu normalny jego rozwój.

*Lietuvos Žinios* 3.IV w art. wst., nawiązując do 20-ej rocznicy założenia tego dziennika, przypomina walkę ludowców litewskich o wolność państwa litewskiego i jego ustrój demokratyczny. Pozatem podkreśla nienormalne warunki polityczne i opłakaną ekonomiczną sytuację kraju, wyrażając przytem nadzieję, że obecna forma rządów na Litwie nie jest długowieczna. „Nie ulękliśmy się — pisze w końcu dziennik — despotyzmu żandarmów rosyjskich, więzień i Sybiru, nie ulękniemy się też i wdzierania się despotyzmu zachodniego do naszego życia, i w d. c. będziemy bro-

nili praw naszego kraju i jego obywateli". Dziennik wzywa ludowców do zwarcia ich szeregów.

*Lietuvos Aidas* 3.IV w art. wst., nawiązując do zarzutów prasy opozycyjnej, że obecny rząd litewski jest antydemokratyczny, usiłuje dowieść, że stronnictwo narodowców nie jest w zasadzie wrogiem demokratycznego ustroju, a to, że jest narazie przeciwne jego wprowadzeniu, tłumaczy się tem, iż danie nieograniczonej swobody mało jeszcze kulturalnemu społeczeństwu litewskiemu doprowadzić może jedynie do rozpętania demagogji stronnictw, zgubnej dla młodego państwa litewskiego. Dziennik obszernie rozwodzi się nad słusznością poglądu partji rządzącej, sprowadzającego się do tego, że przedtem niż udzielić swobód demokratycznych narodowi litewskiemu należy go odpowiednio do tego przygotować. Jak można — tłumaczy m. in. dziennik — udzielić swobód stronnictwom litewskim, jeśli niektóre z nich, jak np. stronnictwo socj.-demokratyczne współpracuje z wrogami Litwy— „pleczkajtisowcami" i uważa tych ostatnich za męczenników w walce o wolność Litwy. „Dopóki polityczne i kulturalne wychowanie narodu — kończy dziennik — nie osiągnęło dostatecznego poziomu, dopóty nie można dla idei demokratycznej oddać narodu na pastwę wyzysku i wzbogacenia się rozmaitych demagogów".

*Lietuvos Aidas* 3.IV zamieszcza, znane z depesz prasy polskiej informacje o aresztach wśród członków litewskiego stronnictwa socj.-demokratycznego. Dziennik oskarża socj.-demokratów o jawne popieranie przeciwpaństwowej akcji, pleczkajtisowców", znajdujących się na emigracji w Polsce.

*Tautos Kelias* 28.III (organ narodowców) w związku z odwołaniem przez biskupa Kuktę ks. Mironasa z jego stanowiska dyrektora departamentu wyznań, zamieszcza artykuł, skierowany przeciwko osobie biskupa litewskiego. Dziennik zaznacza, że podobne postępowanie biskupów litewskich nie może być nadal tolerowane.

*Dzień Kowieński* 2.IV donosi, że w Janiszkach podczas rezurekcji rozrzucono w kościele miejscowym, przepełnionym modlącymi się, proklamacje komunistyczne. Jednocześnie rozrzucono proklamacje komunistyczne w mieście. Policji udało się przytrzymać kilku kolporterów.

*Echo* 3.IV (Kowno) omawia krytyczne nad wyraz położenie miejscowości dotkniętych nieurodzajem, a w szczególności w rejonie Janiszskim. Liczba bezrobotnych w samem tylko miasteczku Janiszkach sięga 2000 ludzi, czyli 40% całej ludności tego miasteczka. Pozatem dziennik omawia wzrost emigracji z Litwy, podając, że w r. 1927 wyemigrowało z Litwy 22.000 osób, w r. 1928 tylko 9 tysięcy, a w ciągu już pierwszych dwóch miesięcy r. b. liczba emigrantów przekroczyła liczbę 3000 osób. Ostatniemi czasy sprawa emigracji wchodzi powoli w normalne tory, gdyż znaczna część emigrantów przeważnie udaje się do krewnych, tak np. 70% emigrantów-żydów zaliczyć można do tej kategorji. Dziennik dodaje, że na Litwie istnieje szereg instytucyj, które zajmują się specjalnie odszukaniem krewnych osób ,udających się na emigrację. Pozatem istnieją instytucje przygotowujące emigrantów z Litwy do rzemiosł i rolnictwa, które znajdują zastosowanie w Brazylji, Argentynie i w innych krajach pozaeuropejskich.

*Lietuvos Aidas* 3.IV w notatce p. n. „Bogactwa polskie w Kłajpedzie" zaznacza, że przed przyłączeniem Kłajpedy do Litwy Polacy nosili się z zamiarem związania losów Kłajpedy z Polską. Świadczy — wg. dziennika — o powyższym zamiarze Polski fakt nabycia przez Polskę znacznych nieruchomości w Kłajpedzie w r. 1922 i w latach późniejszych. Nieruchomości Polacy nabywali za pośrednictwem swego banku gdańskiego, a mianowicie za pośrednictwem „Banku Związku Spółek Zarobkowych". Dziennik wylicza ważniejsze objekty (domy, place, śpichrze i t. d.), jeszcze do dziś dnia należące do wymienionego banku polskiego. „Najlepsze nieruchomości w Kłajpedzie — kończy dziennik — nabyte celowo w latach ubiegłych, należą jeszcze obecnie do Polaków".

*Lietuvos Aidas* 3.IV omawia rozwój mleczarstwa na Litwie. Do związku „Pienocentras" należą 274 mleczarnie, w tej liczbie 109 mleczarń parowych. Wywóz masła wzrósł w porównaniu do r. 1923 bardzo znacznie. Podczas gdy w r. 1923 wywieziono zaledwie 520 klg., już w r. 1927 wywieziono 553.369 klg., a w r. ub. 1.379.971 klg. Głównymi odbiorcami masła są Niemcy (84.21%) i Anglja (15.66%). W r. ub. zorganizowano wywóz masła do Szwajcarji i Francji.

## WŁOCHY A ANGLJA.

*Le Temps* 4.IV. w art. wst. omawia spotkanie Chamberlaina z Mussolinim we Florencji i pisze, iż błędnem byłoby traktowanie tego paktu jako ważnego wydarzenia w dziedzinie polityki międzynarodowej. Niektóre dzienniki niemieckie, snując stąd fantastyczne przypuszczenia, usiłują wszcząć w ten sposób bezprzedmiotową zgoła polemikę. Natomiast „Daily Telegraph" stwierdza, że wizyta złożona Chamberlainowi we Florencji winna być uważana tylko za objaw wysokiej kurtuazji ze strony Mussoliniego. Opinja francuska może się tylko cieszyć z serdecznych stosunków pomiędzy Londynem a Rzymem, gdyż tego rodzaju stosunki są ważnym czynnikiem w dziedzinie współpracy międzynarodowej. Ze swej strony „serdeczne porozumienie" francusko - brytyjskie będzie również współdziałało w utrwaleniu się równowagi i pokoju w Europie.

*L'Ere Nouvelle* 4.IV. Cudenet pisze, że Chamberlain, spotykając się z Mussolinim dał dowód zainteresowania, jeśli nie kontroli, jaką rząd brytyjski otacza Włochy. Niezależność dyplomatyczna Mussoliniego jest raczej tylko pozorna. Praktycznie rzecz biorąc, dyktator włoski podlega tym samym warunkom, co jego poprzednicy — szefowie rządu włoskiego, t. zn. musi on zasięgać opinji Foreign Office, gdy chodzi o zewnętrzną politykę Włoch.

*L'Echo de Paris* 4.IV Pertinax pisze w związku ze spotkaniem Chamberlaina z Mussolinim, że w obecnej chwili żadne poważniejsze zagadnienie nie zajmuje obu tych państw. Co się tyczy sprawy odszkodowań i wcześniejszej ewakuacji Nadrenji, to zapatrywania obu państw na tę kwestję są mniej więcej zgodne. Chamberlain i Mussolini sądzą, że zawarcie układu finansowego powinnoby pociągnąć za sobą zniesienie okupacji, jakkolwiek wiadomo, że Niemcy płaciły dotąd tylko naskutek obsadzenia przez wojska

sprzymierzone przyczółków mostowych. Jeśli chodzi o sprawę odszkodowań, to należy stwierdzić, iż Włochy w ostatnich czasach myślały o zwiększeniu swoich pretensji. Chciałyby one przyznania im pewnej sumy dla wynagrodzenia poniesionych szkód materjalnych wysuwając jako argument to, iż nic dotychczas nie otrzymały z przyznanego im udziału w odszkodowaniach ze strony Austrji, Węgier i Bułgarji. Autor zaznacza, iż najbliższa przyszłość pokaże czy Mussoliniemu powiodło się przekonanie Chamberlaina w tym względzie.

*L'Independance Belge* 4.IV pisze w związku z uroczystościami w Londynie, w Cannes, oraz spotkaniem Chamberlaina z Mussolinim: nie ulega wątpliwości, że jak dawniej, tak i na przyszłość, porozumienie francusko-angielskie jest najpewniejszą gwarancją utrzymania pokoju w Europie. Londyn i Paryż, nauczone doświadczeniem ostatniej wojny, liczą się z tem, że odosobnienie polityczne jest niemożliwe, wobec ujawnienia przez Niemcy ich celów politycznych — zarówno niebezpiecznych dla Anglji, jak i dla Francji. Spotkanie florenckie nie zagraża bynajmniej solidarności francusko-angielskiej. Kampanja prasy faszystowskiej przeciwko porozumieniu francusko-angielskiemu w sprawie zbrojeń na morzu wytworzyła pewien dysonans w stosunkach włosko-angielskich, które Chamberlain i Mussolini starali się obecnie usunąć.

### SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

*Prasa holenderska* omawia dosyć żywo wiadomości o trudnościach w rokowaniach. Naogół wyrażane jest przekonanie, że rokowania pomimo wszelkich trudności doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

*Nieuwe Rotterdamsche Courant* 26.III powiada, że aljanci stanęliby wobec trudnej do powzięcia decyzji odnośnie stwierdzenia w raporcie większości, iż Niemcy nie chcą wykonać zobowiązań, i wobec potrzeby ponownego dyktowania swej woli. Można wprawdzie w razie nieudania się rokowań pozostawić sprawę w obecnej sytuacji, lecz byłoby to jedynie odroczeniem trudności. „Cóż bowiem nastąpi, jeżeli Niemcy w danym momencie oświadczą, że ciężar rat jest zbyt wielki?“ Pismo uważa, że napewno jeszcze ostatnia propozycja nie została ani z jednej ani z drugiej strony postawiona, i wszystkiego będzie się próbować, by dojść do porozumienia.

*Algemeen Handelsblad*, 29.III wyraża zdanie, że fiasco miałoby dla Niemiec przykre bardzo skutki, lecz i dla aljantów byłoby przykre, gdyż nie są oni bynajmniej zgodni co do tego, iż jedynie Niemcy stoją na przeszkodzie znalezieniu rozwiązania.

### SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

*Il Giornale d'Italia* 2.IV donosi, że na pierwszem posiedzeniu nowowybranego parlamentu, które się odbędzie w najbliższych dniach, zjawi się król z rodziną. W pierwszej połowie czerwca nastąpi ratyfikacja układu i konkordatu z Watykanem, a 24 czerwca Papież po raz pierwszy opuści Watykan, żeby się udać do bazyliki Laterańskiej.

*Il Giornale d'Italia* 2.IV donosi, że Papież ofiarował srebrny medal pamiątkowy wszystkim oficerom 52 pułku piechoty, który brał udział w uroczystości siódmej rocznicy koronacji Papieża.

## NOTATKI I INFORMACJE

### RÓŻNE.

*Il Mattino* 3.IV w art. wst. zwraca uwagę na ekspansję Czechów w Austrji, popieraną przez rząd praski a godzącą na przyszłość w całość republiki austrjackiej.

*Stockholms Dagbladet* 2.IV podaje przebieg pierwszych rozmów telefonicznych między Sztokholmem a Warszawą, podkreślając doniosłość tej linji komunikacyjnej.

..*Hufvudstadsbladet* 31.III w art. wst. omawia trudność zagadnienia użycia mieszkańców wysp alandzkich do służby w marynarce. Z jednej strony bowiem nadają się oni do tego przedewszystkiem, z drugiej jednak rząd finlandzki nie chciałby, żeby w ten sposób marynarka finlandzka była obsadzona wyłącznie przez Szwedów, którzy stanowią ludność wysp alandzkich.

*Slovensky Dennik* 20.III w art. p. n. „Trzeźwy głos polski“ streszcza artykuł „Kurjera Warszawskiego“ o Węgrzech, Polsce i Rumunji, podkreślając z zadowoleniem, że Polska pozostanie wierna Małej Entencie i że oficjalne oświadczenie warszawskie ministra Mironescu, iż do traktowania z Węgrami ma Rumunja swojego posła w Budapeszcie sprawiło koniec legendzie o polskiem pośrednictwie między Budapesztem a Bukaresztem.

*Journal de Geneve* 4.IV pisze w art. wst. w związku z dymisją mgr. Seipla, iż miał on zdaje się rację, pisząc w swoim liście rezygnacyjnym, że osoba jego jest przeszkodą do pojednania stronnictw, niezbędnego dla rządu koalicyjnego. Z drugiej strony pojednanie Kwirynału z Watykanem stawia go w fałszywem położeniu wobec jednej i drugiej strony. Wolał on więc usunąć się w przekonaniu, że jego następca, jako nie duchowny, będzie mógł łatwiej doprowadzić do współpracy stronnictw i załatwić pomyślnie zagadnienia chwili obecnej.

*Podkarpatské Hlasy (Uzhorod)*. 27.II w obsz. art. wst. wyraża przekonanie, że polityka czesko-słowacka na Rusi Podkarpackiej powinna się oprzeć na Węgrach, wobec tego, że jako żywioł we wszystkich warstwach najinteligentniejszy, mają silny wpływ na społeczeństwo.

### ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Germania 2.IV.* Botschafte M. T. Herrick. Seine Rolle im Weltkrieg. — 3.IV. Der griechisch-südslawische „Versöhnungspakt“. — 3.IV. Das englische Königshaus.

*Berliner Tageblatt, 3.IV.* Die Militärdiktatur in Chile. — Dr. J. Bülow. Um Belgiens Einheit.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.